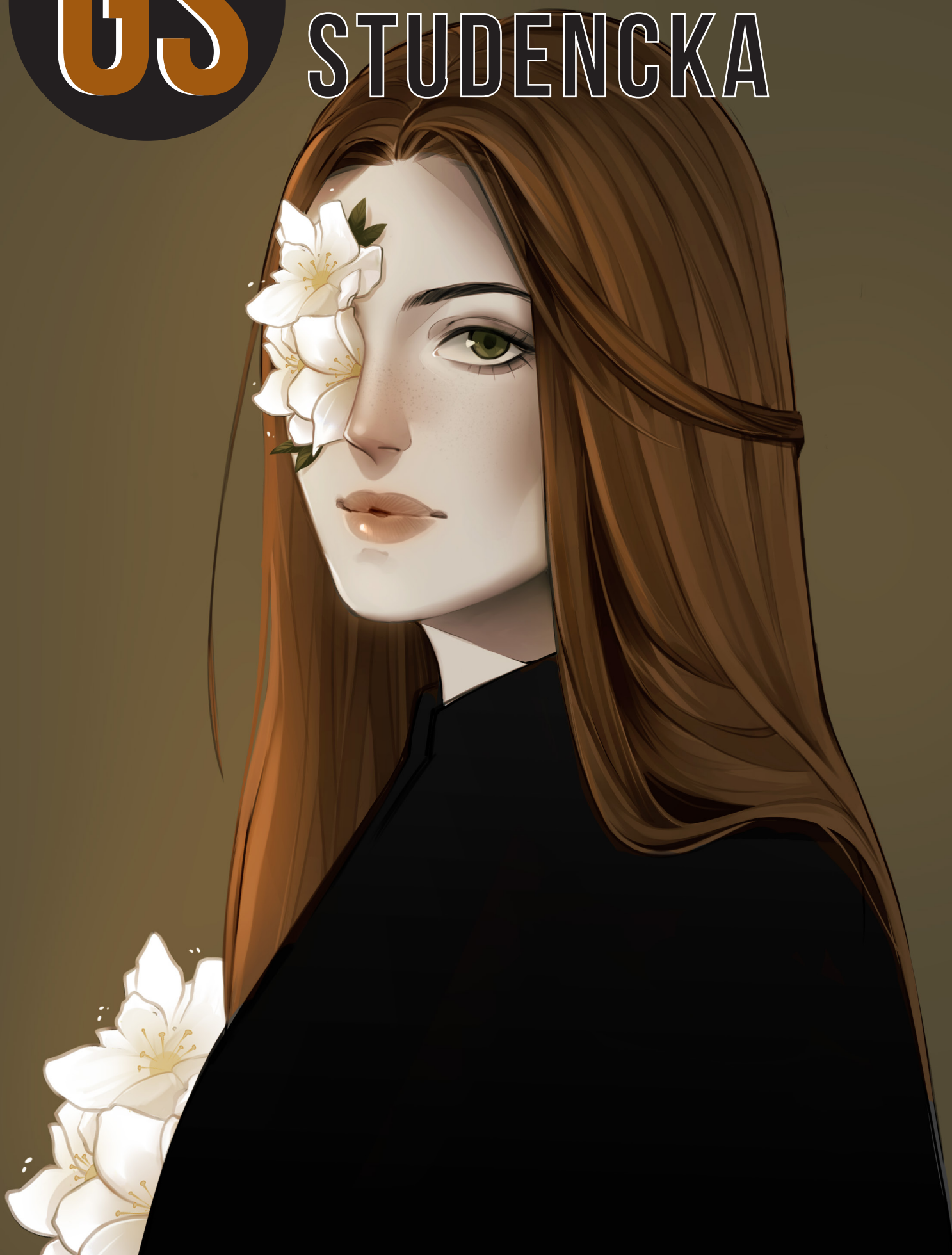


BEZPŁATNY MAGAZYN STUDENTÓW UNIWERSYTETU OPOLSKIEGO
PAŹDZIERNIK 2020

WWW.GS.UNI.OPOLE.PL
NUMER 01



GAZETA STUDENCKA



WSTĘPNIAK

Witamy Was serdecznie w nowym roku akademickim. Mamy nadzieję, że należycie wypoczęliście na zasłużonych wakacjach i wracacie na uczelnię z dawką świeżej energii.

W tym miesiącu przygotowaliśmy dla Was numer mieszany. Jako iż nie wydaliśmy w tym roku Startera (ponieważ dotyczył on głównie poruszania się po wydziałach uczelni, kampusie i Opolu – a jak wiadomo, pandemia wciąż daje się we znaki i raczej większość zajęć odbywać się będzie zdalnie), postanowiliśmy umieścić w tym wydaniu garść najważniejszych informacji nt. UO dla Pierwszorzoczników. Robimy to po to, by nie czuli się zagubieni i by byli w stanie szybciej i łatwiej zintegrować się z ludźmi Uniwersytetu, jego organizacjami oraz budynkami. Więcej przydatnych informacji dla nowych studentów znajdziecie wkrótce na naszym portalu: gs.uni.opole.pl. Przeczytacie też m.in. co nieco o górach, dowiecie się, czym jest oraz jak działa Opolski

Klub Fantastyki Fenix, poznacie historię pewnej podróży poślubnej do Egiptu oraz różne oblicza pandemii i radzenia sobie z nią w formie komiksowej.

Chcemy życzyć Wam dużo dobrego w nadchodzącym roku akademickim. Przede wszystkim wytrwałości i czasu – zwłaszcza tego ostatniego, bo z autopsji bardzo dobrze wiemy, jak jego brak doskwiera przed zaliczeniami czy sesją. Pijcie dużo kawy, odżywiajcie się zdrowo i nie zapominajcie w tym wszystkim o głowie – odpoczynek i relaks są równie ważne jak nauka. Do przeczytania! Mamy nadzieję, że jeszcze w tym semestrze będziemy mogli pisać dla Was na papierze.

**Redaktor i wicedredaktor naczelne
Patrycja Drabik i Ela Burdzik**



Patrycja Drabik
Redaktor naczelna



Ela Burdzik
Wicedredaktor naczelna

PAŹDZIERNIK 2020 – SPIS TREŚCI

02
WSTĘPNIAK

06-07
Z FANTASTYKĄ ZA PAN BRAT

15
TUŻ POD NIEBEM

03
POKAŻ SIĘ!

08
KOMIKS

16
REKRUTACJA

04-05
JESTEM ZAKOCHANA... – MOJA BAJECZNA
PODRÓŻ POŚLUBNA DO EGIPTU

09-14
NAJWAŻNIEJSZE INFO UO

REDAKCJA



GAZETA STUDENCKA
www.gs.uni.opole.pl

NUMER 01
PAŹDZIERNIK 2020
ROK AKADEMICKI 2020/21

REDAKTOR NACZELNA: Patrycja Drabik
WICEREDAKTOR NACZELNA: Ela Burdzik
SKŁAD/ŁAMANIE TEKSTU: Anna Rajwa
GRAFIKA: Nela Rybak
ZESPÓŁ REDAKCYJNY: Michalina Mencil, Natalia Kaczmarczyk, Patrycja Drabik, Hania Wieczorek, Natalia Rynio, Ela Burdzik
KOREKTA: Marta Borek, Katarzyna Klimczyk, Joanna Kopeć, Anna Rajwa, Natalia Rynio, Nela Rybak, Ala Majchrzak, Anna Kędra
AUTOR OKŁADKI: Agnieszka Frankowska

KONTAKT

www.gs.uni.opole.pl
gazetastudenckaUO@gmail.com
Instagram /gazetastudencka
Facebook /gazetastudenckaUO

WYDAWCA



Uniwersytet Opolski
pl. Kopernika 11A
45-040 Opole

POKAŻ SIĘ!



WERONIKA KOSTON

Weronika Koston studiuje Ekonomię, obecnie jest na drugim roku studiów licencjackich. Jest członkiem Koła Naukowego Ekonomistów. W swojej pracy, którą traktuje równocześnie jako pasję, wykorzystuje znajomość języków obcych. Do lipca tego roku pełniła funkcję kierownika biura Związku Młodzieży Mniejszości Niemieckiej w RP (BJDM – Bund der Jugend der Deutschen Minderheit), a w tej chwili pracuje w Domu Współpracy Polsko-Niemieckiej, gdzie jest asystentką ds. kultury Instytutu Stosunków Kulturalnych z Zagranicą (Institut für Auslandsbeziehungen), z siedzibą w Stuttgarcie.

– Moja przygoda w BJDM zaczęła się w 2018 roku, kiedy to wzięłam udział w międzynarodowym obozie wakacyjnym dla młodych osób mniejszości niemieckiej z 11 krajów Europy Środkowej i Wschodniej. Dzięki spotkaniu osiemdziesięciu aktywnych młodych osób MN nabrałam ochoty do dalszego zaangażowania, dlatego też zostałam członkiem BJDM. Dzięki pracy na rzecz BJDM Weronika miała okazję współtworzyć wiele ciekawych projektów, co dało jej możliwość rozwoju w zakresie zarządzania i ekonomii.

– Moje plany na przyszłość są związane z moją pracą. Aktualnie przygotowuje budżet oraz projekty na przyszły rok, a w międzyczasie zajmuję się tworzeniem aplikacji dla młodzieży do zarządzania projektami, współorganizowaniem Akademii Młodych Liderów MN, czyli szkoleniem dla młodych dorosłych MN w wieku od 18 do 35 lat (na które serdecznie zapraszam), przygotowaniem publikacji dla młodzieży z pomysłami na projekty, a także współorganizacją różnego rodzaju innych projektów organizowanych przez Związek.

Weronika jest osobą pełną pasji i zaangażowania, która lubi poświęcać czas na rozwój i nie potrafi stać w miejscu. Mamy nadzieję, że wszystkie jej plany zostaną zrealizowane i życzymy jej wielu sukcesów.



WERONIKA KULIBERDA

Weronika Kuliberda jest studentką pierwszego roku studiów licencjackich na kierunku Edukacja Artystyczna w zakresie sztuk plastycznych. Jej pasją jest grafika komputerowa, ukończyła technikum i posiada zawód technika cyfrowych procesów graficznych. Zdecydowała się na studio wanie na Wydziale Sztuki naszego Uniwersytetu, ponieważ jest to dla niej szansa rozwoju i kształcenia się pod okiem profesjonalistów. Poza grafiką komputerową w kręgu jej zainteresowań są gry komputerowe oraz kinematografia. Lubi też rysować, a w swoich pracach stara się łączyć różne techniki, na przykład ołówki z grafiką.

– Moim największym osiągnięciem jak do tej pory jest zajęcie drugiego miejsca w IX Międzynarodowym Konkursie Graficznym „Wolność moja – wolność moja”. Swoją przyszłość chciałabym związać z branżą gier komputerowych i pracować jako grafik komputerowy lub artysta koncepcyjny. Mam nadzieję, że wybrany przeze mnie kierunek studiów otworzy mi drzwi do kariery w wymarzonej zawodzie.



fol. Tarek Ahmed Fouad

JESTEM ZAKOCHANA... – MOJA BAJECZNA PODRÓŻ POŚLUBNA DO EGIPTU

Jestem zakochana. W barwnej kulturze, szczerych uśmiechach, pięknym słońcu, turkusowej wodzie i górach o zachodzie słońca. Jestem zakochana. W męczyźnie mojego życia; dla mnie tym najwspanialszym człowiekiem. 12 września 2020 roku powiedzieliśmy sobie „tak”, a najważniejszą chwilę zwińczyliśmy wyjazdem do Hurghady. Pierwszy raz w Egipcie. Pierwszy raz poza Europą. Pierwsze (i zarazem ostatnie z racji zmiany nazwiska) pieczętki w paszporcie. Pierwsza ekscytacja i radość z poznania egzotycznej kultury. Pierwsze w życiu zaznanie luksusu. Ten wyjazd z pewnością zapamiętam do końca życia.

Już pierwsze kroki postawione na ziemi egipskiej są dla mnie zaskakujące! Po wyjściu z samolotu zalewa nas fala ciepła w samym środku nocy. To coś zupełnie innego – klimat jest odmienny od naszego – tego znanego z Polski. W samym hotelu oszałamia nas piękna recepcja – jej egzotyczny, a zarazem luksusowy wystrój. Z zaciekawieniem wyciągam telefon, by nagrać film. Po zaledwie czterech godzinach snu, już za dnia, wychodzimy na dwór, a naszą uwagę przyciąga pustynne środowisko. Hotel otaczają połączone piaskowego terenu. Znajdujemy się dość daleko od centrum miasta, wzdłuż drogi ciągną się głównie ogromne ogrodzone kompleksy hotelowe przypominające pałace, a poza tym tylko pustynia i morze. W oddali słabo widać góry – wyglądają na wysokie, trochę przypominają Tatry. Na myśl przychodzi mi nasz polski Giewont, gdy obserwuję jedną z nich. Podczas naszego pobytu po raz pierwszy widzimy jaszczurki w kolorze

piasku, kraby i skorupiaki w maleńkich muszlach w swoim naturalnym środowisku. Mój mąż śmieje się, obserwując krabi chód bokiem. Woda w morzu jest czysta i ciepła, a zarazem bardzo słona. Słońce parzy. Klimat tutaj to inny świat.

Zupełnie tak samo jest z ludźmi. Egipcjanie mają inną mentalność. Odnosi się wrażenie, że są wściekle uśmiechnięci, mimo że wielu z nich pracuje za grosze. Są sympatyczni, łatwo nawiązują kontakty, dużo się śmieją. Są ciekawi tego, skąd jesteśmy, zadają nam wiele pytań. Robimy dużo wspólnych zdjęć. Podczas wycieczki na pustynię poznajemy egipską rodzinę – rodziców i ich dwie córki. Sporo rozmawiamy, pokazujemy na smartfonach nasze zdjęcia, a na koniec żegnamy się ze sobą serdecznie i szczerze, zapraszamy się w odwiedziny. Tego samego dnia wieczorem na whatsapp mojego męża przychodzi dokładna instrukcja dojazdu z naszego hotelu! Niestety to parę godzin jazdy, obiecujemy sobie, że odwiedzimy tę przesympatyczną rodzinę, kiedy znów przyjedziemy do Egiptu (a wrócimy na pewno!). Innego dnia w kompleksie hotelowym poznajemy na basenie parę Egipcjan, są świeżo po ślubie – tak samo jak my. Podczas rozmowy wyłapujemy pewien schemat – mężczyzna rozmawia z mężczyzną, kobieta z kobietą. Widzimy to także w innych rozmowach z ludźmi, tych mniej i bardziej oficjalnych. Można odnieść wrażenie, że w konwersacji kobiety są tutaj trochę na uboczu. Mężczyźni prowadzą rozmowę i w pierwszej kolejności zwracają się do mężczyzn, a później do kobiet. To dla nas ciekawa obserwacja kulturowa. Z młodym, egipskim

małżeństwem spędzamy całe popołudnie, a później wieczór. W przypadku wątpliwości językowych pomaga nam translator. Dogadujemy się bez większych problemów.

Niewątpliwie charakterystyczni są egipscy handlarze, szczególnie ci stacjonujący w hotelu. Polują oni na zagranicznych turystów – charyzmatycznie zachęcają do odwiedzenia swoich sklepów i stoisk, bardzo często są nawet nachalni. Zapraszają na herbatę i palenie sziszy. Kuszą upominkami i dobrymi cenami. W rzeczywistości jednak są one kosmicznie wygórowane! Zaletą jest możliwość targowania się, co jest tutaj powszechnym zwyczajem. Przykładem są nasze pierwsze zakupy. Sprzedawca za dwie buteleczki perfum proponuje nam aż 90 dolarów! Dzięki targowaniu się udaje się nam je kupić za 25 dolarów. Dokładamy od siebie 6 dolarów napiwku, tak zwanego „bakszyszu”. Ceny w kompleksie hotelowym czy innych komercyjnych miejscach są bardzo wygórowane. Kiedy ostatniego dnia pobytu w Hurghadzie udaje się nam dotrzeć do centrum miasta, okazuje się, że wszystkie produkty są w bardzo atrakcyjnych cenach. Warto przygotować się i zaopatrzyć w miejscową walutę – funty egipskie. W wielu miejscach nie ma możliwości płatności kartą czy w dolarach/euro. W centrum miasta odwiedzamy wielopoziomowy sklep „Kleopatra”, zabiera nas tam poznana na miejscu Polka wraz ze swoim egipskim znajomym. Porywa nas szła zakupów – pamiątek, ubrań, herbaty...

Gdy zapada zmrok, wspólnie próbujemy dania tradycyjnej kuchni egipskiej – koshary, które jest połączeniem cieciorki, soczewicy, prażonej cebuli, makaronu i ryżu, wszystko to oblane aromatycznym sosem pomidorowym.

W kompleksie hotelowym poznajemy sprzedawcę sklepu z pamiątkami – Tommy'ego. Urzeka nas jego spokój, poczciwość i brak nachalności. Parę razy w ciągu naszego pobytu odwiedzamy Tommy'ego - gramy razem w szachy, rozmawiamy o realiach w Polsce i Egipcie, pijemy herbatę, pokazujemy nasze zdjęcia ze ślubu, on nam swoje z imprezy urodzinowej syna. Sympatyczny Egipcjanin pracuje daleko od rodziny, a pochodzi ze stolicy – Kairu. Tommy podarowuje mi papirusowy notes, a ja piszę dla niego laurkę z poleceniem (w sklepach często można spotkać zapisane przez klientów kartki polecające sprzedawców, wieszają je oni w widocznym miejscu w sklepie). Niestety ostatnie dwa dość intensywne dni pobytu w Hurghadzie uniemożliwiają nam spotkanie z Tommym. W rano odjazdu pędzimy do sklepu. Jest jeszcze zamknięte, zostawiamy zatem pożegnalną notkę. Kto wie – może jeszcze kiedyś spotkamy Tommy'ego? Liczymy na to, że tak!

W trakcie naszego wyjazdu bierzemy udział w niezwyklej wycieczce – rejsie statkiem na rafę koralową. Nurkujemy tam wraz z instruktorem. To wyjątkowe doświadczenie! Pierwsze zejście pod wodę napawa mnie stresem, mam poczucie zagrożenia, pomimo przebytego szkolenia z obsługi profesjonalnego sprzętu. Nie od razu wchodzę pod powierzchnię. Na szczęście instruktor daje mi czas na ochłonięcie. Później nie żałuję nabrania odwagi! Czuję się niesamowicie. Coś nieosiągalnego mam na wyciągnięcie ręki. Oddycham pod wodą, podziwiając bajecznie kolorowe rybki, które niedawno oglądałam jedynie przez szybę we wrocławskim akwarium.

W jednym z pierwszych dni naszego pobytu poznajemy Dorotę – starą wyjadaczkę Egiptu, która jest tam już dziewiętnasty raz w życiu! Przez kolejne parę dni widzujemy

się nad basenem. Zасыpuje nas całym arsenałem przydatnych porad. „Pod żadnym pozorem nie myjcie zębów wodą z kranu”, „Jeśli dacie sprzątającemu dolara, to może Wam zrobi łabędzia z ręcznika”, „Luksor i Kair tylko w zimie, nie polecam na podróż poślubną”, „Testujcie arafatki, przypalając je zapalniczką. Jeśli zaczniesz się kurczyć, to jest z plastiku, a nie z bawełny”, i wiele innych. P.S. Załapaliśmy się na łabędzia! Wiele z tych porad naprawdę ułatwiło i uprzyjemniło nam wyjazd!

Nasza podróż do Hurghady była wyjątkowa. Nie wyobrażam sobie nie wrócić do Egiptu ponownie. Jako czynnik motywacyjny do oszczędzania pieniędzy na kolejny wyjazd kupiłam sobie nawet ogromny papirus do powieszenia na ścianę. Jest bogato zdobiony brokatem, a do tego świeci w ciemności! Na pewno będzie mi przypominał o cudownym tygodniu, jaki tu spędziłam. Proszę o więcej!



fot. Patrycja Drabik

Z FANTASTYKĄ ZA PAN BRAT

Grupa osób, które łączą fantastyczne rzeczy. Spotykają się, by dyskutować, oglądać filmy, grać w planszówki i RPG, a także organizować przeróżne wydarzenia dla fanów szeroko pojętej fantastyki. Nie strasze im konwenty ani praca grupowa, stanowią zgrany zespół i poszukują nowych, otwartych osób. O kim mowa? O Opolskim Klubie Fantastyki Fenix!

**Artur „Zwierz” Szadkowski – prezes Opolskiego Klubu Fantastyki Fenix
Maciej Janocha – przewodniczący sekcji literackiej**

Kiedy i jak powstał OKF Fenix?

Artur: Opolski Klub Fantastyki Fenix powstał na początku 2004 roku. Został założony przez grupkę znajomych – fanów RPG i ogólnie pojętej fantastyki – właściwie przy piwie w pubie. Najstarsi indianie nie pamiętają, czemu przez “x” na końcu.

Kto i w jaki sposób może dołączyć do Klubu?

Maciej: Jesteśmy otwarci na wszystkich – osoby w każdym wieku. Nikogo nie sprawdzamy „na wejściu” czy zna się na fantasy – po prostu oferujemy mile spędzony czas w tych klimatach. Jeżeli ktoś lubi fantastykę, będzie się u nas czuł jak w domu. Jak dołączyć? Najlepiej zaobserwować nas na Facebooku, przyjść na spotkanie, bądź śledzić organizowane przez nas wydarzenia i po prostu na którymś się pojawić. Na pewno Cię wtedy ciepło przywitamy!

Gdzie i kiedy się spotykacie?

Maciej: Aktualnie spotykamy się w czwartki o godz. 18:00 w Centrum Dialogu Obywatelskiego przy ul. Damrota 1 w sali 105. Natomiast w okresie wakacyjnym, gdy pogoda sprzyja, wychodzimy naprzeciw oczekiwaniom członków Fenixa i widzimy się na świeżym powietrzu lub w kawiarniach, gdzie jest luźniejsza atmosfera.

Ile osób liczy Wasz Klub? Jak liczba członków zmieniła się na przestrzeni lat?

Artur: Klub na samym początku liczył kilka osób. Przez szesnaście lat jego istnienia przewinęło się ich około sto pięćdziesiąt. Działających aktualnie jest dwadzieścia parę.

Maciej: Są to naprawdę zżyci ze sobą ludzie, na których można liczyć.

Od jak dawna każdy z Was jest członkiem Klubu? Skąd pomysł, by stać się jego częścią?

Artur: Wszedłem do Fenixa szesnaście lat temu. Pomysł podsunęła mi koleżanka, która poleciła mi ten Klub, więc poszliśmy na pierwsze spotkanie. To było jeszcze w dawnym, dawnym Dworcu. Spotykaliśmy się raz na tydzień, w środy, w różnych miejscach, ponieważ nie mieliśmy żadnej swojej siedziby ani stałego miejsca. Od samego początku to była zgraja fajnych ludzi i staramy się to kultywować do dziś. Nie jesteśmy grupą, która siedzi, gra i nic ich nie obchodzi albo gada tylko i wyłącznie o konkretnych filmach bądź książkach. Jesteśmy grupą ludzi, których łączy ogólnie pojęta fantastyka.

Maciej: Są też tacy, którzy oglądają jedynie Marvela.

Artur: Żadna z tych grup nie jest lepsza od drugiej. Nie jest tak, że jakaś forma kultury jest lepsza lub gorsza.

Maciej: Ja dołączyłem do klubu dwa lata temu. Już na samym początku znałem stamtąd bardzo fajnych ludzi. Udało mi się porozmawiać z Kerinem, mainorgiem Opolconu. Przede wszystkim kojarzyłem Klub z tego konwentu i bardzo podobało mi się całe przedsięwzięcie. W sumie jedno z piękniejszych wspomnień z mojego dzieciństwa – nie ma w tym żadnej ironii – to właśnie Opolcon. Był pierwszym konwentem, na którym byłem. Tam nabrałem pozytywnych skojarzeń z Klubem, ale bardziej poznałem się z ludźmi podczas Nyskonu, który organizowałem razem z grupą znajomych w Nysie.

Jakie były pierwsze zorganizowane przez Was wydarzenia?

Artur: LARP-y i sesje w 2005 roku. Mieliśmy nawet przymiarki do słuchowiska radiowego w studenckim radiu. Robiliśmy również nasze wewnętrzne wydarzenie, czyli Działkon – dwudniowy mini konwent dla członków Klubu na działce ówczesnego prezesa. W okolicach 2007 roku zaczęliśmy jeździć na konwenty chmarą i wtedy stwierdziliśmy, że też chcemy zrobić konwent. Chociaż nie, nie konwent – to miał być Festiwal Fantastyki w Opolu! Mieliśmy wtedy kosmiczne pomysły. Okazało się oczywiście, że to słomiany zapał i doszliśmy do wniosku, że zrobić się da, ale potrzebujemy do tego pracy u podstaw. Zaczęliśmy więc jeździć na konwenty w ramach obsługi, gdzie sprawowaliśmy się bardzo dobrze. Do dzisiaj na Konwentach Wrocławskich mamy renomę ludzi od wszystkiego. Po zdobyciu pierwszych doświadczeń powstały Opolskie Spotkania Fantastyczne. Pierwsze odbyły się 19 listopada 2011 roku w Spółdzielczym Domu Kultury nr 9. To jednodniowe wydarzenie było dla nas niespodziewanym sukcesem – pojawiło się bardzo dużo zadowolonych osób. Po tym zdecydowaliśmy, że zależy nam na kultywowaniu literatury fantastycznej i chcemy dać młodzieży możliwość pokazania się oraz oceny swoich dzieł. Tak powstał konkurs literacki dla młodzieży szkolnej „Literacki Fenix”. Pierwsza edycja odbyła się w trakcie drugich OSF-ów, 10 marca 2012 roku. W kolejnym roku byliśmy gotowi już na konwent z prawdziwego zdarzenia. I tak w trzeci weekend września 2013 roku odbył się nasz pierwszy trzydniowy konwent – Opolcon. Z kolei dla mieszkańców Opola zainteresowanych grami papierowymi, od 2014 roku organizujemy co miesiąc „Dzień Grania w RPG i Gry Planszowe”. Od przynajmniej czterech lat, dzięki wsparciu WBP w Opolu, robiliśmy te spotkania miesiąc w miesiąc. Teraz oczywiście jest to wstrzymane z powodu koronawirusa.

Opowiedzcie, proszę coś więcej o Opolconie. Czym on jest, co tam się dzieje, kto może przyjść?

Artur: Opolcon jest miejscem spotkań fanów fantastyki. Chcemy, by był jedynym w swoim rodzaju tego typu konwentem w Polsce. Oprócz tego, że jest darmowy, staramy się zachować jak najwięcej przyjacielskiej atmosfery – staramy się otworzyć całe wydarzenie dla wszystkich nowych osób. Jeżeli ktoś nie wie, co ze sobą zrobić i czuje się zagubiony – wtedy wystarczy podejść, pogadać. Wielokrotnie kierowałem ludzi do odpowiednich miejsc, pasujących do ich zainteresowań, gdzie mogli fajnie spędzić czas.

Maciej: Organizujemy wiele konkursów wiedzy, tzw. wiedzyówek. Jeśli masz swoje ulubione show telewizyjne, to idziesz na ten o tematyce np. „Gry o Tron”. Jeśli chcesz zagrać w RPG – proszę bardzo – mamy wielu Mistrzów Gry, którzy przyjmą Cię najcieplej i najmilej jak potrafią. Chcesz posłuchać o literaturze, która Cię interesuje, o dziwnych motywach w filmach czy książkach, np. wampirach – to idziesz na odpowiednią prelekcję, gdzie możesz zadać pytania, dowiedzieć się więcej, zdobyć kontakt do osób, które fascynują się tym samym. Możesz również sam zgłosić się do programu i poprowadzić prelekcję, a co za tym idzie – znaleźć osoby, z którymi będziesz dzielić swoją pasję. To jest świetne.

Artur: Na Opolcon przyjeżdża sporo fajnych, polskich autorów i twórców. Oprócz Jacka Komudy często gościmy Staszka Mąderka, który rozpoczął karierę w TVP teatrykami dla dzieci, a potem zaczął tworzyć własne rzeczy, takie jak „Stars in Black”. Sam klimat konwentu również bardzo dobrze przemawia do aktualnej osoby nominowanej do Nagrody Nike, czyli Radka Raka. Od trzech edycji Opolconu jest on naszym stałym gościem. W tym roku też byśmy go pewnie gościli, gdyż jest nominowany do nagrody im. Janusza A. Zajdla, której gala miała się odbyć w tym roku, właśnie na naszym konwencie.

Co najbardziej podoba Wam się w Klubie i jego członkach?

Artur: Mnie podoba się ogromne spektrum doświadczeń, umiejętności, możliwości i sposobu patrzenia na świat. Mamy dużo osób o skrajnie różnych poglądach, ale wciąż potrafimy się ze sobą dogadać i robić fantastyczne rzeczy.

Maciej: Ale prawda jest taka, że jak ktoś powie, że ma remont, to idziemy i wnosimy mu lodówkę.

Macie w klubie sekcję literacką. Czym jest i jak działa? Jak można do niej dołączyć?

Maciej: Członkowie sekcji literackiej to w głównej mierze laureaci konkursu „Literacki Fenix”. Piszą oni opowiadania i wspólnie je oceniają, próbując polepszyć swój warsztat. Ostatnio pisali historie alternatywne II wojny światowej, starając się znaleźć odpowiedź na pytanie, co by się stało, gdyby komunizm przetrwał do naszych czasów, a nawet dłużej. Oczywiście każdemu wyszło tak, że nie miałyby to w ogóle racji bytu. Teraz, z tego co się orientuję, piszą teksty w klimacie grozy. Dołączyć może każdy chcący „podreperować” swój warsztat pisarski. Polecam, zwłaszcza że przewidujemy serię warsztatów literackich poświęconych fantasy. Wystarczy skontaktować się z fanpage'em OKF Fenix, a dalsze informacje zostaną od razu przekazane zainteresowanym.

Jakie macie plany na ten i przyszły rok?

Artur: Spotykamy się co tydzień w CDO, zobaczymy na co jeszcze pandemia pozwoli. Oczywiście OSF-y i Opolcon 2021.

Maciej: Chciałbym, aby kolejna edycja „Literackiego Fenixa” wyszła jeszcze lepiej niż poprzednia, by było więcej prac. Jeśli chodzi o sekcję literacką, chciałbym opublikować opowiadania, które piszemy razem od paru miesięcy i dać je do druku.

Pełna wersja wywiadu będzie wkrótce dostępna na naszym portalu gs.uni.opole.pl

TEKST: PATRYCJA DRABIK

W CIĄGU MIESIĘCY NOWEGO PORZĄDKU
WYSZŁO NA JAW, JAK SPECYFICZNIE
NIEKTÓRZY RADZĄ SOBIE W TRUDNEJ
DLA WSZYSTKICH SYTUACJI.
ZAOBSERWOWAŁAM KILKA TYPÓW TAKICH LUDZI.
OTO ONI:
CZTEREJ JEŻDZICY EPIDEMII

PORZĄDNY OBYWATEL
Z FUNKCJĄ ODPROWADZANIA POWIETRZA



SANITARNY TERMINATOR



WCIEMIĘŻONA DUSZA



TEN, KTÓRY ZNA PRAWDĘ



ROZLICZENIE Z PRZESZKOŚCIĄ



NAWET NIE
MASZ POJĘCIA



WYCZEKIWANIE NA KONIEC EPIDEMII

PIERWSZE TYGODNIE



TERAZ





UNIWERSYTET OPOLSKI

Początki są trudne, więc przygotowaliśmy dla Was krótki przewodnik po Uniwersytecie Opolskim. Po więcej informacji zapraszamy na nasz portal - gs.uni.opole.pl

Osoby, które warto znać



Jego Magnificencja Rektor Uniwersytetu Opolskiego
prof. dr hab. Marek Masnyk



Prorektor ds. kształcenia i studentów
dr hab. Izabella Pisarek

Organizacja roku akademickiego 2020/2021

01.10.2020–02.02.2021 okres zajęć dydaktycznych
02.11.2020 dzień wolny od zajęć
24.12.2020–08.01.2021 przerwa świąteczna
03.02.2021–16.02.2021 sesja egzaminacyjna
17.02.2021–23.02.2021 egzaminacyjna sesja poprawkowa
24.02.2021–28.02.2021 przerwa międzysemestralna

01.03.2021–24.06.2021 okres zajęć dydaktycznych
01.04.2021–06.04.2021 przerwa świąteczna
04.06.2021 dzień wolny od zajęć
25.06.2021–08.07.2021 sesja egzaminacyjna
01.09.2021–14.09.2021 egzaminacyjna sesja poprawkowa

Stypendia

Stypendium naukowe

Przyznawane przez Rektora na okres jednego roku dla najwybitniejszych studentów. Podstawą uzyskania stypendium jest średnia powyżej 4.0 za poprzedni semestr oraz osiągnięcia naukowe, artystyczne lub wyniki sportowe. Można się o nie ubiegać od drugiego roku studiów I stopnia (lub od pierwszego, jeśli jest się laureatem olimpiady).

Stypendium socjalne

Przyznawane studentom w trudnej sytuacji materialnej. Jego wysokość zależy od sytuacji materialnej rodziny studenta, w przeliczeniu na miesięczny dochód netto na osobę w rodzinie. Ubiegać się o nie można do dziesiątego dnia każdego miesiąca, ale najlepiej zrobić to na samym początku semestru.

Budynki uniwersyteckie

Biblioteka Główna/Instytut Historii
ul. Strzelców Bytomskich 2

Budynek Dydaktyczny Oleska 48/Collegium Chemicum
ul. Oleska 48

Collegium Artium
ul. Wrocławska 4

Collegium Biotechnologicum
ul. kard. B. Kominka 6A

Collegium Civitas
ul. Katowicka 89

Collegium Iuridicum/ Katedra Chemii Analitycznej i Ekologicznej
ul. Katowicka 87

Collegium Minus/Collegium Maius
plac M. Kopernika 11

Collegium Oeconomicum
ul. Ozimska 46A

Kampus Uniwersytetu
ul. Katowicka 91/93

Wydział Teologiczny
ul. M. Drzymały 1A



Akademiki

Wszystkie akademiki mieszczą się na kampusie uniwersytetu. Opłata za pobyt w akademiku różni się w zależności od budynku oraz od liczby osób w pokoju.

Karta Mieszkańca

Jest to zaświadczenie o byciu mieszkańcem danego akademika i upoważnia ona do wejścia do budynku. W godzinach od 21:30-7:00 w akademiku mogą przebywać jedynie mieszkańcy. W tych godzinach wpuszczane są tylko osoby posiadające ważną (podpisaną i ze zdjęciem!) kartę mieszkańca lub wejściówkę wydaną przez Radę Mieszkańców.

Wejściówka

Każdy z mieszkańców może ubiegać się o specjalną wejściówkę dla gości trzy razy w miesiącu. Zgodę na pobyt gościa w pokoju muszą wyrazić współlokatorzy. Wejściówki wydawane są przez Radę Mieszkańców każdego akademika, a harmonogram pracy Rady będzie można znaleźć w specjalnych gablotach lub na ich stronie internetowej.

Rada Mieszkańców

Jest organem Samorządu Studenckiego, który reprezentuje ogół mieszkańców Domu Studenta. Rada odpowiedzialna jest za sprawy organizacyjne i ma za zadanie pomóc studentom. Dodatkowo, w skład jej obowiązków wchodzi kontrola pokoi i przedkładanie ich wyników Administracji.

Organizacje UO



Akademycki Inkubator Przedsiębiorczości

Ogólnouczelniana organizacja wspierająca przedsiębiorczość studentów. Uczy, jak założyć działalność gospodarczą, doradza w zakresie finansów, prawa czy ekonomii. Organizuje spotkania i szkolenia, na którym dowiedzieć się można różnych aspektów zakładania i prowadzenia firmy.

Akademyckie Centrum Karier

To organizacja zajmująca się rozwijaniem kompetencji zawodowych studentów. Jej głównym zadaniem jest organizacja różnorodnych warsztatów, spotkań, dodatkowych praktyk i oferowanie doradztwa zawodowego. Dodatkowo organizują doroczną Giełdę Pracy.



AKADEMICKIE
CENTRUM
KARIER



BIURO OSÓB
NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Biuro Osób Niepełnosprawnych

Zajmują się pomocą niepełnosprawnym studentom w operowaniu na Uniwersytecie Opolskim. Do wolontariatu i pracy w BON zapraszają wszystkich – „Cenny jest każdy, kto chce włączyć się w działalność na rzecz osób z niepełnosprawnością”.

Chór Drama Per Musica

Powstały w 1993 roku, daje każdemu możliwość wykazania się wokalnie. Nie trzeba być studentem Uniwersytetu, żeby do niego dołączyć – przyjmują każdą osobę pełną wigoru i optymizmu, która chce rozpocząć swoją muzyczną przygodę.



CHÓR DRAMMA
PER MUSICA

Forum Studenckiego Ruchu Narodowego

Zrzesza wszystkie koła naukowe naszego uniwersytetu. Pomaga w organizacji kół oraz uzyskaniu dofinansowań i wspiera ich działalność.



UO Forum Studenckiego
Ruchu Naukowego



GAZETA STUDENCKA

www.gs.uni.opole.pl

Gazeta Studencka

To my! Zajmujemy się wydawaniem gazety, którą teraz czytasz. Nasze artykuły możecie czytać również na stronie gs.uni.opole.pl, gdzie dodatkowo znajdziecie numery archiwalne. Zajmujemy się wszystkim - od relacji z wydarzeń, przez recenzje filmów, wywiady, aż do relacjonowania wydarzeń ze świata.



**Parlament Studentów
Rzeczypospolitej Polskiej**

Parlament Studentów Rzeczypospolitej Polskiej

Jest to organ zrzeszający przedstawicieli wszystkich samorządów studenckich w naszym kraju. To oni reprezentują studentów na wyższych szczeblach władzy państwowej.



Radio Sygnały

Studencka rozgłośnia radiowa, odpowiedzialna jest za muzykę i audycje, które można usłyszeć na Kampusie. Możecie ich posłuchać na stronie radiosygnały.pl, gdzie poza audycjami znajdziecie wywiady z muzykami i artykuły na temat muzyki.

Samorząd Studencki

Stworzony przez studentów dla studentów. Pokazują, jak działa uczelnia, pomagają studentom w potrzebie, dbają o ubezpieczenia, a to wszystko współorganizując wydarzenia odbywające się na uczelni.



Studenckie Centrum Kultury

Znajduje się w samym centrum kampusu, jest dostępne dla wszystkich. W tym nowoczesnym budynku znaleźć można biura Samorządu oraz Radio Sygnały. Odbywa się tam większość wydarzeń kulturalnych organizowanych dla studentów.

Telewizja Studencka SETA

Telewizja stworzona przez studentów dla studentów. Wszystkie tworzone przez nich materiały możecie znaleźć na ich stronie 100.uni.opole.pl oraz Facebooku. W ramówce SETY znajdują się programy o kulturze, sporcie, ciekawe wywiady oraz serwis informacyjny.



Baza miejsc w Opolu

Kultura

Filharmonia Opolska im. Józefa Elsnera

ul. Krakowska 24

Galeria Sztuki Współczesnej

Plac Teatralny 12

Kamienica Czynszowa

ul. Św. Wojciecha 9

Kino Helios

Plac Kopernika 16

Kino Meduza

ul. Oleska 45

Miejsce X

ul. Henryka Sienkiewicza 20

Miejska Biblioteka Publiczna

ul. Minorytów 4

Muzeum Polskiej Piosenki

ul. Piastowska 14A

Muzeum Śląska Opolskiego

ul. Św. Wojciecha 13

Muzeum Wsi Opolskiej

ul. Wrocławska 174

Ogród Zoologiczny

ul. Spacerowa 10

Teatr Ekostudio

ul. Armii Krajowej 4

Teatr im. Jana Kochanowskiego

Plac Teatralny 12

Teatr Lalki i Aktora

ul. Augustyna Końskiego 2A

Jedzenie

Book a Coffee

ul. Ojca Józefa Czaplaka 2

Coffeemoment

ul. Książąt Opolskich 10/1C

Frytkarnia

ul. Staromiejska 5A

Grabówka

ul. Wolfganga Amadeusza Mozarta 2

Hamburg

ul. Hugona Kołłątaja 16A

Jasminum

ul. Piastowska 19A

Kafka (MBP)

ul. Minorytów 4B

Kaiseki Sushi Bar

ul. Ozimska 4

Kofeina 2.0

Plac Teatralny 12

Labá

ul. Spacerowa 16

Bary

Dworek Artystyczny

ul. Kłasztorna 1

Highlander

ul. Szpitalna 3

Manekin

Plac Wolności 7/8

Manifest Street Food

Mały Rynek 11

Masala Tea House

ul. Augustyna Kośnego 46

Pauza

ul. Ozimska 19

Pierozek

ul. Hugona Kołłątaja 6/ul. Kazimierza Sosnkowskiego 6/ul. Niemodlińska 84

Pod Arkadami

Rynek 26

Pozytywka

ul. Ojca Józefa Czaplaka 2A

Quchnia

ul. Oleska 14

Rewolwer

ul. Krakowska 39/1A

Rzymskie Wakacje

ul. Piastowska 16

Ludova BAR

Mały Rynek 18

Maska

Rynek 4/6

Ministerstwo Śledzia i Wódki

Rynek 32

Sopelek

ul. Krakowska 15/ Plac Kopernika 16 /ul. 1 Maja 149B/ ul. Bielska 13A/ul. Spychalskiego 4B/ul. Dambonia 167

Tutaj

ul. Generała Tadeusza Kościuszki 31

Wegeneracja

ul. Młyńska 1

Western Tortilla

Rynek 21/1A

VegeQuchnia

ul. Augustyna Kośnego 5

Wintydź

ul. Szpitalna 17

Zdrowa Krowa

Rynek 15A

Pijalnia Wódki i Piwa

ul. Książąt Opolskich 2/6

Red Bike

ul. Krakowska 9





fot. Natalia Rynio

TUŻ POD NIEBEM

Tego lata, po raz już zresztą kolejny, cel moich wakacyjnych planów mógł być tylko jeden – góry. Wiele osób dziwi się, dlaczego wybieram taką opcję, a nie błogie wakacje na plaży, wśród turkusowej wody. Samej ciężko mi jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie, ale im częściej jestem w górach, tym bardziej upewniam się, że to moje miejsce na Ziemi. Badania i mądre głowy donoszą, że preferowane otoczenie ma związek z cechami osobowości, co w dużym uproszczeniu daje nam podział na ludzi gór i ludzi morza. Ludzi gór ma cechować bardziej introwertyczny, zamknięty charakter, a ludzie morza to otwarci i skorzy do doświadczania nowości ekstrawertycy. W moim przypadku ten opis zdecydowanie się zgadza. Jestem człowiekiem gór.

Dlaczego moim zdaniem warto chodzić po górach? Na tak postawione pytanie bardzo znany himalaista odpowiedział kiedyś: „Bo są”, ale taka odpowiedź to ucięcie tematu. Zupełnie mnie nie satysfakcjonuje. Powodów, dla których warto wciąż wracać w góry, jest wiele, a oto kilka z nich:

Oderwanie od codzienności

Góry pozwalają na totalne oderwanie się od problemów i szarości dnia codziennego. Nie da się nigdy w pełni uciec od zmartwień, nawet jeśli znajdziemy się na drugim końcu świata, ale można, choć na chwilę, poddać się zapomnieniu. Góry dają szansę na totalny „reset” i naładowanie akumulatorów na kolejne miesiące. To chyba jedyna taka przestrzeń.

Bliskość natury i autentyczność

Natura pozwala odetchnąć, spojrzeć na niektóre sprawy z zupełnie innej perspektywy. Zmusza do przemyśleń i prze-

wartościowuje wiele rzeczy. Poprzez obcowanie z nią można poczuć prawdziwą wolność. Przebywanie na łonie przyrody daje przestrzeń do bycia sobą, bez żadnego oceniania i robienia czegoś na pokaz. W naturze nie ma miejsca na sztuczność. Zbliżając się do niej, odnajdujemy swoje prawdziwe „ja”.

Pokonywanie słabości

Każda wędrowka uczy pokory i wytrwałości. Pokazuje, że nie warto się poddawać – nawet w najgorszych chwilach zawsze jest jakieś rozwiązanie. To wszystko kształtuje naszą siłę charakteru, uczy, jak wymagać od siebie więcej i wznosić się na wyżyny swoich możliwości. Po osiągnięciu wyznaczonego przez siebie celu bolące stopy i nogi przypominają, że po raz kolejny się udało, a poczucie zmęczenia z całą pewnością zostanie wynagrodzone przez nieraz zapierające dech w piersiach widoki.

Możliwość integracji

Wspólne przygody pozostawiają wspaniałe wspomnienia i umacniają więzi. Wędrowanie górskimi szlakami sprzyja również długim i szczerym rozmowom, na które w codziennym życiu nie mamy czasu. Wygłupy, wspólne posiłki w ekstremalnych miejscach, zbłądzenie gdzieś na szlaku – to wszystko zapisuje się w naszej pamięci, tworząc piękne wspomnienia, których nikt nam już nie zabierze.

TEKST: NATALIA RYNIO


ZAPRASZAMY DO GAZETY

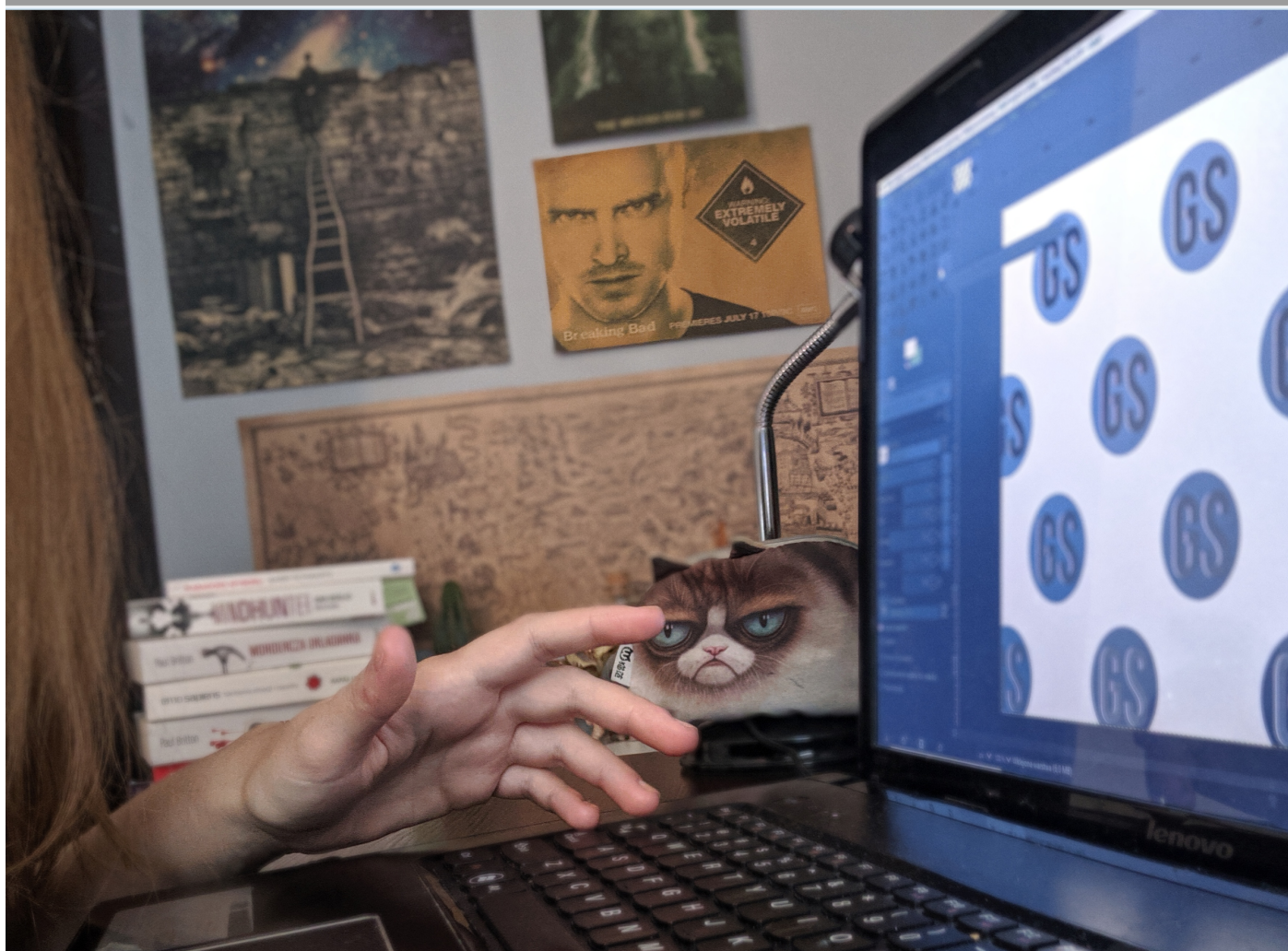
poszukiwani ludzie pracy



 @GazetaStudenckaUO

 gs.uni.opole.pl/

 @gazetastudencka



dziennikarstwo | skład | korekta

fotografia | grafika